№ 287. Poniedziałek 15. Grudnia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Dla większego rozszerzenia się zarazy bydła rogatego w Węgrzech uznało c. k. Namiestnictwo za rzecz potrzebną, zakazać na czas zarazy zupełnie wprowadzanie bydła rzeźnego, handel surowemi produktami zwierzęcemi z tego kraju, i odbywanie targów na bydło w odległości trzech mil od granicy węgierskiej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 28. listopada 1862.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 3 grudnia b. r. raczył najmiłościwiej zatwierdzić wybór hr. Emila Dessewffy na prezesa, i Melchiora Lonyay na wiceprezesa węgierskiego instytutu kredytowego ziemskiego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 11. grudnia. Po długich usiłowaniach złożono nareszcie nowe ministeryum w Turynie. Nie zmieni ono kierunku dotychczasowej polityki rządu sardyńskiego, nie wpłynie w niczem na losy nieszczęśliwego półwyspu. Położenie bowiem rzeczy we Włoszech tak jest rozpaczliwe i smutne, iż zmiana osób rządzących polepszyć go nie zdoła. Pojedyncze części pięknej tej krainy, nawykłe od wieków do zupełnej autonomii i odrębnych rządów, z największą teraz niechęcią poddają się sardyńskiej supremacyi, z odrazą odróżniają się od ludzi, których im Piemont do rządów nasyła. Tylko przemoc wojskowa i siła trzyma ich dotąd w karbach niechętnego posłuszeństwa. Idea jedności Włoch, owa puścizna dawnego karbonaryzmu, okazała się czczą utopią, pozbawioną warunków trwałości i życia. W chwilach wygórowanego szału rewolucyjnego wmawiano w ludy włoskie, że tylko Włochy zjednoczone mogą być Włochami dla Włoch, że rozdzielone na drobne państewka będą jak dawniej obcych mocarstw igrzyskiem. Włochy dla Włoch, był to frazes, pod którego hasłem rewolucyonowano ludy, spokojnie dotąd pod berłem swych rządów żyjące. Lecz jeżeli frazes ten na chwilę oszołomić je zdołał, to teraz smutne następstwa rewolucyjnego przeobrażenia wytrzeźwiły je zupełnie z chwilowego szału i odurzenia. Bo samo dążenie ku owej, zrazu tak gorąco zachwalanej jedności włoskiej, pozbawiło pojedyncze ludy autonomii, do której od wieków wzrosły, sprowadziło nadto tak liczne na nie ciężary, że pod ich brzemieniem uginać się muszą, wzdychając do dawnych swych rządów, pod któremi ciężarów tych wcale nie znały. I być to inaczej nie mogło, bo rewolucye nie robią się bez ofiar i kosztów ogromnych, na które ludy oszołomione składać się muszą. Nadto Włochy w jedno państwo złączone, mogą mieć przed sobą wymarzone zadania, o które troszczyć się nie potrzebowały. Książęta toskańscy, parmeńscy i modeńscy, o które nie troszczył się rząd papieski w Romanii, bo szczęście i pomyślność rządzonych, to były jedyne ich cele. Nie nakładali więc tych ogromnych podatków, które rząd sardyński w imieniu jedności Włoch teraz wydziera, nie zmuszali ludu do służby wojskowej, która w szeregach piemonckich tak ciężką dla niego jest plagą. To też najzaciętsi stronnicy jedności Włoch przyznać to muszą, iż jeżeli idea rewolucyi w miastach włoskich dotąd jeszcze góruje, to znów przeważna większość ludu wiejskiego w Lombardyi, Toskanie i Romanii wzdycha za dawnemi rządami, i z otwartemi rękami powitała restauracyę jako wybawczynię ze szponów piemonckiej władzy. Ta zaś ludność miejska dotąd jeszcze w szale rewolucyjnym żyjąca, rozpada się między sobą na liczne stronnictwa wzajemnie się nienawidzące, i sam rząd z rewolucyi wynikły podkopujące. Dobra jej część, z miejskiego proletaryatu złożona, marzy o republice, o Bóg wie jakich socyalnych przeobrażeniach. Nie dziw, że wśród tak różnorodnych i sprzecznych między sobą żywiołów, rządy i swobody konstytucyjne ustalić się nie mogą. Cały ciąg rozpraw turyńskiego parlamentu, które ową kryzis ministeryalną zrodziły, jawnym są tego dowodem, jak to mówiąc o niej, raz już wykazaliśmy.

Lecz czemże jest smutne zaiste położenie północnych i środkowych prowincyj włoskich pod rządami piemonckiemi dyszących, w porównaniu ze stanem Neapolu i Sycylii? Tam krwawa wojna domowa w okropnych panuje rozmiarach, rabunki, mordy i pożogi są tam na dziennym porządku. I straszliwy ten stan rzeczy pojawił się prawie z chwilą, gdy garstka awanturników zburzyć zdołała odwieczne królestwo Obojga Sycyli, gdy Piemont nie wzdrygnął się zaborczą ręką sięgnąć po dawną włoskich Burbonów puściznę. Tam to lud wiejski z całą energią protestuje przeciwko anneksyi do Piemontu, która stała się dla niego źródłem niesłychanego cierpienia, wydzierając z niego nieznane dawniej podatki, i zmuszając go do służby wojskowej, która w szeregach piemonckich więcej jak śmierci nienawidzi. Nadarmo stronnicy jedności Włoch wmówić w nas usiłują, że owe kupy ludu zbrojnego z wojskami piemonckiemi walczące, to proste bandy rozbójnicze, od wieków plagą tych krain będące, wszelkiej cechy politycznej pozbawione i jedynie rabunku łaknące, a zbiegiem zaś okoliczności do wielkich rozmiarów rozrosłe i z zewnątrz kraju podsycane; bo twierdzeniu takowemu ten już stanowczy fakt zaprzecza, że stotysięczna armia piemoncka nie zdoła poskromić rozruchów; a gdzież kto słyszał o bandach rozbójniczych, któreby taka siła zwalczyć nie mogła? Widocznem więc jest, że za bandami temi stoi lud, protestując tym sposobem przeciwko gwałtom piemonckiej uzurpacyi.

Z którejkolwiek więc strony zapatrywać się zechcemy na kwestyę włoską, zawsze każdemu jasnem to będzie, że pogwałcenie traktatu zuryskiego, stało się źródłem nieszczęścia dla całych Włoch, zarodem walki, pokój europejski zakłócić mogącej. Widzi to, dziś dopiero niestety, rząd cesarskiej Francyi przed dwoma jeszcze laty uzurpacyi piemonckiej pobłażający, i sam dziś jedności Włoch wyraźnie zaprzecza. Po dzisiejszem usposobieniu Cesarza Francuzów spodziewać się tego można, iż wnet czynnie się przyłoży do rozbicia nieszczęsnej owej jedności, czego w interesie pokoju europejskiego najmocniej życzyć sobie wypada.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 14. grudnia. Magistrat stołecznego miasta Lwowa wydał następujące

Obwieszczenie.

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 7go z. m. l. 26.986 magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że nakazany na rok 1863 zwyczajny pobór do wojska w skutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 20go z. m. l. 72.145 z dniem 16. lutego się rozpocznie, a z dniem 15. marca 1863 ukończonym zostanie — i że na miasto Lwów 148 rekruta wyznaczono. Sporządzony w tym celu spis osób do służby wojskowej powołanych tak chrześcian jak i starozakonnych, złożony będzie do wolnego każdemu przeglądu w tutejszym urzędzie konskrypcyjnym, począwszy od dnia 15go aż do końca b. m. i roku. Ci zaś z powołanych, którzy sobie roszczą prawo do uwolnienia od stawienictwa do wojska, winni w terminie, a mianowicie począwszy od dnia 15go b. m. do dnia 10. stycznia 1863 roku odnośne podania reklamacyjne zaopatrzone w potrzebne dowody do magistratu, i to albo na piśmie przez protokół podawczy, lub też w IV. biórze magistratu ustnie wnieść, nad któremi komisya do tego celu według §. 36. patentu wzmiankowanego ustanowiona w dniach 15., 16. i 17. stycznia 1863 w sali ratuszowej obradować i takowe rozstrzygać będzie. Na podstawie uchwał tej komisyi zrektyfikuje się lista poborowa, której przegląd w urzędzie konskrypcyjnym przez dni czternaście, a mianowicie od 19go do końca stycznia 1863 każdemu jest dozwolony.

W końcu zwraca się uwagę interesentów szczególnie na tę okoliczność, że termin do złożenia tax uwalniających od służby wojskowej stosownie do rozporządzenia c. k. Namiestnictwa tylko do dnia rozpoczęcia działań komisyi reklamacyjnej, t. j. do 14. stycznia 1863 dozwolony być może, a przeto po upływie tego terminu odnośne podania uwzględnione być nie mogą.

Termin do losowania i stawienia się na plac poboru, tudzież miejsce poboru później do ogólnej wiadomości podane zostaną.

Z Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 9. grudnia 1862.

Franciszek Kröbl,
c. k. radzca namiestnictwa i przełożony magistratu.

Kraków, 11. grudnia. *(Nowy wikaryusz apostolski.)*

Ksiądz Antoni Junosza Gałecki, mianowany przez Papieża wikaryuszem apostolskim dla tej części dyecezyi krakowskiej, która zostaje pod panowaniem austryackim, przybył tu wczoraj z Tarnowa, i dziś w sposób uroczysty rozpoczął nową misyę swoją. W kościele św. Piotra zgromadziło się całe duchowieństwo świeckie i zakonne, pośród tłumnie zebranej ludności, aby godnie powitać nowego pasterza. Dziekan parafii WW. Świętych, kanonik Matzke, przyjął go u drzwi kościoła, i przy uroczystym odgłosie organu: Bendictus qui venit in nomine Domini poprowadził w głąb świątyni oświetlonej blaskiem promieni, i tu miał do niego przemowę, w której podniósł głównie miłość sprawiedliwości i głęboką jego naukę. Nowy dygnitarz zmówił potem modlitwę na umyślnie przyrządzonym klęczniku, a nareszcie przystąpił do ołtarza, gdzie usiadł na tronie bogato ozdobionym. Tu powitał go na nowo infułat opat konwentu kanoników regularnych u Bożego Ciała, ks. Słotwiński. W tej chwili dał się słyszeć kwartet głosów męzkich, a duchowieństwo, prowadząc wikaryusza apostolskiego pod baldachinem udało się procesyą na zamek, do katedry. Odezwały się dzwony, i Zygmunt głośniejszy nad inne. U bramy kościoła powitał pasterza biskup Łętowski i poprowadził go do ołtarza, Ks. Gałecki miał

do duchowieństwa długą mowę łacińską, i pismo papieskie kazał odczytać najprzód w języku łacińskim, a potem w przekładzie polskim. W przemowie do wiernych ks. Gałecki wspominał, że bez wszelkich z jego strony zabiegów powołany został przez Ojca św. na ten trudny urząd, że przekonany jest o swoich słabych siłach, a w tejże chwili nie będąc w stanie wyłożyć przynajmniej małą część najważniejszych nauk, chciałby przynajmniej przypomnieć kilka prawd głównych, wymienia tedy cnotę posłuszeństwa zwierzchności tak duchownej jak świeckiej, bo wszelka zwierzchność pochodzi od Boga, cnotę wzajemnej miłości i zgody, wierność i przywiązanie do domu cesarskiego, i zalecił dziękować Bogu za szczęśliwe uzdrowienie Cesarzowej. Wezwał potem do modlitwy za Ojca św., który tejże teraz tak bardzo potrzebuje, a nareszcie siebie polecił modlitwom. Potem udzielał błogosławieństwo apostolskie. Odśpiewano hymn św. Ambrożego, a nowy dygnitarz kościelny odprawił cichą mszę w kaplicy św. Stanisława.

Wiedeń, 13. grudnia. (*Nowiny dworu. — Wieczór u hr. Rechberga.*)

Jego c. k. Apostolska Mość udzielał przedwczoraj audyencye, i między innemi osobami przyjmował węgierskiego kanclerza nadwornego hr. Forgacha, i namiestnika fml. hrabiego Palffy, który tu przybył przed kilku dniami, a wczoraj odjechał do Pesztu. Dnia 11. b. m. rodzina cesarska przeniosła się z Schönbrunn do Wiednia. Wczoraj wieczorem Najjaśniejszy Pan udał się do Reichenau, w okolicy którego miało odbyć się nazajutrz polowanie dworskie. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył z Salzburga. Fml. hr. Paar udał się do Wenecyi, gdzie z najwyższego rozkazu ma przyjmować następcę tronu pruskiego i jego małżonkę, i towarzyszyć im w drodze do Wiednia. Tu na ich wyraźne żądanie nie będzie żadnych festynów, ponieważ księżna nosi jeszcze żałobę.

Dn. 11. b. m. odbył się wieczór u pana ministra spraw zagranicznych hr. Rechberga. Znajdowało się na nim przeszło 400 osób, między niemi Arcyksiążęta Albrecht, Rainer, Wilhelm, arcybiskup Rauscher, wszyscy ministrowie, kanclerz nadworny hrabia Forgach, biskupi Ranolder z Weszprim, Haas z Szathmar, namiestnik hr. Palffy, dowodzący jenerał hr. Coronini, wszyscy posłowie i ambasadorowie, wielu członków akademi nauk, książę montenegryński Mirko Petrovich etc.

Hiszpania.

Madryt, 11. grudnia. (*Rozprawy Kortezów. — Jenerał Concha.*)

Jak donosi depesza telegraficzna, odczytywał na wczorajszem posiedzeniu Kortezów jenerał Prim poufne listy wiceadmirała francuskiego Jurien de la Gravière, i udzielał szczegółowych wyjaśnień co do kandydatury w Mexyku. Almonte oświadczył, że był upoważnionym od Cesarza Napoleona i Arcyksięcia Maxymiliana wnieść kandydaturę, że broń francuska zabezpieczy tron Arcyksięciu Maxymilianowi. Listy O'Donnella i pana Collantes zalecały ścisłe wykonanie traktatu londyńskiego. Angielski reprezentant oświadczył toż samo jenerałowi Prim, który przeto uważał za najstosowniejsze wsiąść na okręta, i sądzi, że expedycya francuska nie osiągnie pożądanego celu.

Zapewniają, że jenerał de la Concha podał się do dymisyi z posady posła w Paryżu, by mógł swobodnie brać udział w dyskusyi o Mexyku.

Francya.

Paryż, 10. grudnia.

Dzienniki tutejsze przepełnione ciągle wiadomościami z Grecyi i uwagami nad kandydaturą księcia Alfreda angielskiego, przeciwko której jak równie przeciwko postępowaniu ministeryum angielskiego w sprawie greckiej żwawo powstają. *Opinione nationale* i *France* zwykle w walce ze sobą będące, jednozgodnie prawie donoszą z Aten, iż postępowanie Anglii w sprawie greckiej gorzkie już przynosi owoce. W wielu miejscach przyszło do krwi rozlewu, a w Atenach niespokojność i zaburzenia były tak wielkie, iż admirałowie francuski i angielski wysadzić musieli na ląd wojsko marynarki dla ochrony poselstw. *Constitutionel* zarzuca rządowi angielskiemu złą wiarę w całem postępowaniu. Snać jak wielkie gniewy wywołał silny wpływ Anglii na wschodzie. *Monitor* zaś wyraźnie zaprzecza, ażeby wojska marynarki francuskiej lub angielskiej dla utrzymania spokojności w Atenach na ląd wysadzane były.

Constitutionel zamieścił krótką biografię Ryszarda Lenoir, którego imie nadano jednej z ulic nowego bulwaru paryskiego. Urodził się on w roku 1765 w Normandyi i w młodości swej był kelnerem najprzód w Rzymie a potem w Paryżu. Z zebranych oszczędności rozpoczął w roku 1797 mały handel towarami bawełnianemi i w krótce wpadł na myśl zaprowadzenia we Francyi warsztatów mechanicznych, które dotąd były wyłącznym monopolem Anglii. Industrya ta tak w krótce zakwitła, iż Lenoir zatrudniał do 20.000 robotników i miesięcznie przeszło milion franków w fabrykacyi swej wypłacał. W roku 1814 Lenoir stanął na czele swych robotników w obronie Francyi i później różne koleje losu przechodząc; majątek swój poświęcił dla utrzymania swych robotników, sam zaś w roku 1839 w biedzie umarł. Teraz Cesarz Ludwik Napoleon pozostałym synom jego pensye dożywotnie wyznaczył.

Dziennik frankfurcki *Europe*, dawniej *Journal de Francfort* twierdzi, iż jenerał Forey zażądał 10.000 posiłku, i to głównie w kawaleryi, flota francuska na wodach meksykańskich krążąca poniosła wielkie straty w ludziach w skutek żółtej febry, która gwałtownie na niej grasowała.

Cesarz udać się ma do departamentu niższej Sekwany (Rouen) dla przekonania się o istotnym stanie robotników fabrycznych w nędzy zostających i przyniesienia im ulgi i pociechy.

Monitor według telegramu z dn. 12. grudnia donosi o przyjęciu posła rosyjskiego barona Budberga. Powiedział on w mowie swej do Cesarza, iż ma polecenie być tłumaczem szczerych uczuć przyjaźni monarchy swego dla Cesarza Francuzów. Nie przestanie więc starać się o rozwój sympatyi dwóch wielkich narodów, których zgoda polega na prawdziwem ocenieniu wzajemnego interesu. Cesarz odrzekł, iż cieszy się ze stosunków, jakie od sześciu lat istnieją między nim i Cesarzem Alexandrem. Stosunki te tem dłużej, spodziewać się tego można, trwać będą, iż wynikły z wzajemnych sympatyi i z prawdziwego interesu obu państw. Nauczyłem się mówił Cesarz, oceniać szczerość serca Cesarza Alexandra i jestem szczerym jego przyjacielem. Znajdziesz, panie ambasadorze, serdeczne u nas przyjęcie.

Monitor zaprzecza, ażeby żołnierze obcej marynarki w Atenach wysadzani byli na ląd dla obrony właściwych ambasad.

Patrie pisze, iż rząd grecki odebrał wiadomość o koncentracyi znacznych sił tureckich na granicach greckich, i że Albańczycy tureccy napady już robią na terytoryum greckie. Minister spraw zewnętrznych Diamantopulos wysłał notę do Stambułu, w której wyraził zadziwienie, iż Turcya w obec pokojowych zaręczeń rządu greckiego tak wielkie siły na granicy zebrała. Minister lęka się, iż przy gorącości umysłów w Grecyi lada sprzeczka między Turkami a Grekami pożar wojny rozpalić może, zwracając na to uwagę wysokiej Porty. Minister grecki zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za wypadki nastąpić mogące.

La France donosi, iż otwarcie ciała prawodawczego nastąpi w dniu 12. stycznia przyszłego roku.

Włochy.

Turyn, 9. grudnia. (*Nominacya nowych senatorów w Turynie. — Różne wiadomości.*)

Urzędowa gazeta turyńska zamieściła listę dziesięciu senatorów nowo przez króla mianowanych. Znajduje się między nimi deputowany Melegazi. Wiadomo, że p. Melegazi dał niegdyś list rekomendacyjny do Mazziniego panu Gallenga, który przybył do Turynu w zamiarze zamordowania króla Wiktora Emanuela.

Z 49 deputowanych sycylijskich tylko 23 przybyło do Turynu. Z 19 senatorów z tej wyspy zaledwo 3 zajęło miejsce w senacie.

Dziennik medyolański *Lombardya* pisze o nowym ministrze spraw zewnętrznych w Turynie co następuje: „Hrabja Pasolini pochodzi z dawnej rodziny patrycyuszów z Raweuny; w roku 1849 powołany został przez Piusa IX do pierwszego ministeryum świeckiego w ówczas zorganizowanego; po zaprowadzeniu republiki mazzinistowskiej, wrócił do życia prywatnego, z którego nie wystąpił aż w roku 1859 W czasie tym wiele podróżował i zapoznał się z najznakomitszemi mężami stanu francuzkiemi i angielskiemi; nie należy on do żadnego stronnictwa i właśnie dla tego sądzą, iż izba deputowanych chętnie widzieć go będzie."

Dziennik *Italia* donosi, że dotąd wpłynęło 550.000 franków na wystawienie pomnika hrabiemu Cavour. Komisya oświadczyła się za wystawieniem statuy z bronzu na placu Caslino.

Do dziennika *la France* piszą z Turynu, iż w Umbryi i Marchii ankonitańskiej podpisują petycyę do parlamentu o zmniejszenie podatków. Według słów petycyi nigdy jeszcze nie doznano tak wielkiego ucisku podatku jak teraz.

Dania.

Kopenhaga, 11. grudnia. (*Sympatya Szwecyi. — Słabość Króla. — Wiadomości pobieżne.*)

Duński dziennik *Faedrelandet* z dnia tego donosi: Szwedzki minister Manderström kazał z powodu depeszy Russella z 24go września w sprawie szlezwik-holsztyńskiej oświadczyć przez posła szwedzkiego w Londynie, że wdzięcznym jest Russellowi, iż niekomunikował rzeczonej depeszy Szwecyi, gdyż ma być przeznaczoną tylko dla nieprzyjaciół Danii lub nieobeznanych ze stosunkami, a Szwecya i Norwegia nienależy do żadnej z tych kategoryi.

Król duński Fryderyk VII. zachorował niebezpiecznie — jak donoszą na Berlin pod dniem 11. b. m. — i sądzą powszechnie, że niema już nadziei wyzdrowienia jego. W takim razie byłby następcą jego książę Ferdynand, wuj króla, 70letni starzec, ostatni męski potomek panującego domu. Po nim przypadłaby korona księciu Krystyanowi, przyszłemu teściowi księcia Walii.

Dziennik paryski *La France* otrzymał wiadomość z Kopenhagi, jakoby siostra księżniczki Aleksandry, narzeczonej księcia Walii, miała zostać zaręczoną z Wielkim księciem następcą tronu rosyjskiego, i że wiadomość ta miała sprawić wielkie wrażenie w Londynie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 10. grudnia. (*Zatwierdzenie biskupa Majerczaka w dawnej godności. — Proces spiskowych. — Ułaskawienie.*)

Dziennik Powsz. ogłasza następujący ukaz cesarski: My Alexander II. itd. itd. Administratorowi dyecezyi Kielecko-Krakow-

skiej wikaryuszowi apostolskiemu księdzu Maciejowi *Majerczak*, dziekanowi kolegiaty Kieleckiej, wyniesionemu przez Jego Świątobliwość Papieża na biskupa in partibus, dozwalamy i w tej nowej godności, ze wszelkiemi do takowej przywiązanemi prawami, zarządzać tą częścią rzeczonej dyecezyi, jaka się znajduje w granicach Naszego Królestwa Polskiego.

Wykonanie niniejszego ukazu polecamy Jego ces. Wysokości Namiestnikowi Naszemu w Królestwie.

Dan w Moskwie, dnia 13. (25.) listopada 1862 r.
(Podp.) *Alexander.*

Przez Cesarza i Króla minister sekretarz stanu
J. Tymowski.

Ten sam dziennik donosi: W dniu 29. listopada (11. grudnia) r. b. o godzinie 10tej rano w pałacu Paca rozpoczną się publiczne posiedzenia sądu wojennego polowego w sprawie poniżej wymienionych osób, obwinionych według wyprowadzonego śledztwa, o należenie do tajnego stowarzyszenia, mającego na celu formowanie wojska rewolucyjnego, z zamiarem wzniecenia ogólnego powstania w Królestwie Polskiem. Do tego oznajmienia załącza *Dziennik Powsz.* imienną listę osób oddanych pod sąd wojenno-polowy.

Jego ces. Wysokość Wielki Książę Namiestnik, w skutek prośby Walentego *Zawadzkiego*, z miasta Pyzdry gubernii warszawskiej pochodzącego, który w roku 1843 wyszedł za granicę i obecnie w Stanach zjednoczonych północnej Ameryki przebywa, — dozwolić mu raczył wraz z 16letnim synem powrócić do Królestwa Polskiego.

Rosya.

Petersburg, 12. grudnia. (*Telegram w sprawie greckiej. Zmiana urzędników w Rosyi południowej.*)

Depesza telegraficzna z dnia tego donosi: Dzisiejszy *Journal de St. Petersburg* pisze: „Możemy z najlepszego źródła potwierdzić, że główne mocarstwa zgadzają się co do utrzymania protokołu z r. 1830 względem Grecyi. Nieporozumiały się one jeszcze względem żadnego kandydata, i gabinet petersburski nieproponował żadnego.

Z **Odesy** pod d. 3. grudnia donoszą do *Donau Ztg.* Według doniesień niezawodnych, posada jenerał-gubernatora Nowej-Rosyi i Besarabii, opróżniona przez uwolnienie hrabiego Aleksandra Strogonowa została nadana jenerałowi porucznikowi Kotzebue, byłemu szefowi sztabu jeneralnego w Warszawie. Tenże obejmie nadto dowództwo nad 5 korpusem armii w Rosyi południowej, ponieważ dowódzca dotychczasowy jenerał-adjutant, baron Wrangelt, został powołany do Petersburga i mianowany członkiem rady wojennej i inspektorem wojsk.

Turcya.

Konstantynopol, 6. grudnia. (*Różne wiadomości.*)

Rząd turecki mianował komisyę specyalną, która ma zająć się studyowaniem rozmaitych ustaw państw zagranicznych o upadłościach, celem zorganizowania norm w Turcyi istniejących.

Rozdanie medali między wojsko, które brało udział w wyprawie montenegryńskiej, nastąpi wkrótce.

Zaciągnięto nową pożyczkę w kwocie 6 milionów funtów szt. Demonstracye na rzecz księcia Alfreda zostały przez rząd zabronione.

Emir Basza został mianowany ministrem mennicy. Poseł rosyjski książę Łabanów udał się za kilko miesięcznem urlopem do Włoch i Francyi.

Kronika.

(Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 29. z m. w nocy znaleziono w Hubinie w obwodzie stanisławowskim na łokotach młyńskich zamarzniętego człowieka; pokazało się, że był to młynarz tamtejszy imieniem Fedio Demiańczuk.

(Krwawa bójka.) W Jasionowie w obwodzie złoczowskim pokłócili się przy obiedzie dwaj bracia, synowie włościana tamtejszego Romana P. i jeden drugiego ugodził nożem stołowym tak niebezpiecznie w lewy bok, że lekarz tamtejszy wątpi o wyzdrowieniu zranionego.

(Dziwactwa temperatury.) Już od połowy października panują w Europie najdziwaczniejsze stosunki temperatury. W południowej, południowo-zachodniej i zachodniej części, pomimo spóźnionej pory roku, okazują się jeszcze niezwykłe stopnie ciepła; we wschodniej przeciwnie i północno-zachodniej Europie, wystąpiły już ostre mrozy. W dniu 18. października z rana w Moskwie było 7 stopni mrozu, w Dreznie 9 ciepła a w Livorno 15 ciepła; tak więc między Moskwą i Livornem było różnicy 22 stopni. Pierwsza połowa listopada była w Dreznie o 4 stopnie cieplejsza niż w stanie normalnym, w niektórych dniach przypadło nawet 8 stopni więcej nad średnią normalną. W dniu 1. listopada było w Rydze 4 stopni ciepła, w Dreznie 8, w Rzymie 15 2go listopada. W Petersburgu i Rydze 1 stopień zimna, w Dreznie 10 w Nicei 13 ciepła, za to 5. listopada w Rydze 12 ciepła a w Petersburgu 3 zimna.

(Środek przeciw gniciu owoców.) Paryskie cesarskie centralne towarzystwo ogrodnictwa, na jednem z ostatnich posiedzeń, zajmowało się pytaniem, jakim sposobem można zapobiedz i przeszkodzić gniciu owoców zachowywanych na zimę. Dziennik tego towarzystwa następujące w tym względzie pod je sprawozdanie: „P. Gosselin przypomniał, że jeszcze w roku zeszłym na posiedzeniu towarzystwa, p. Lachesnay, okazywał jabłka nadgnite, z których wyjąwszy część zepsutą, zapełniał pozostały w skutku tego otwór bawełną; co wstrzymywało dalsze gnicie. P. Gosselin doświadczał tego sposobu i udawało mu się zachować owoce już zaczynające się psuć, aż do zupełnego ich dojrzenia. Sądzi zatem, że sposób ten z korzyścią może być użyty, dla powstrzymania, a co najmniej dla zwolnienia postępu gnicia. P. Cottu używał także sposobu p. Lachesnay, lecz jeszcze pomyślniejsze otrzymywał rezultata, powlekając z wierzchu otwór zatkany bawełną, woskiem używanym przy oczkowaniu drzew. P. Malot z pomyślnym skutkiem zamiast bawełny używał ziemi, która także wstrzymywała gnicie gruszek. P. Buchelet zaś oświadczył, że gips pewniej niż bawełna i ziemia zabezpiecza owoce od dalszego psu ia się.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 15. grudnia. Na przedwczorajszem posiedzeniu izby panów załatwiony został najprzód wniosek hrabi *Salma* względem uwolnienia nowych budowli od podatku. Izba uchwaliła przedłożyć tę sprawę c. k. ministeryum finansów i prosić o uregulowanie jej w drodze konstytucyjnej. Potem przyszła pod obradę ustawa finansowa na r. 1863, i po dłuższej debacie uchwaliła izba tę ustawę jak również preliminarz budżetu na r.1863 podług uchwał, zapadłych w izbie deputowanych. Tym sposobem załatwiła już rada państwa wszystkie sprawy swoje z bieżącej sesyi i tylko idzie jeszcze o ostateczne zatwierdzenie ustawy bankowej, względem której porozumiały się już komisye obudwu izb. Z tej przyczyny zbiorą się zapewne jeszcze raz obie izby, a za kilka dni — jak słychać 18. b. m. — nastąpi zamknięcie sesyi rady państwa.

— Dzienniki *pruskie* utrzymują zgodnie, że po najświeższych zmianach w ministeryum żadne dawne ministeryum nie może mierzyć się z teraźniejszem co do ścisłej jedności zasad. Przedstawiają, że hr. Eulenburg jest osobistym przyjacielem pana Bismarck, i że tenże, ponieważ obecnie nie chodzi o kwestye reformy wewnętrznej, lecz o jakiś czyn wielki, którego cel i kierunek nie da się jeszcze oznaczyć, znajdzie w nowym ministrze spraw wewnętrznych niezawodnie poparcie, którego mu brakowało dotąd. Prócz tego przynoszą dzienniki pruskie najwyższe rozporządzenie królewskie do ministerstwa stanu, ażeby na adresy, nie doręczone Królowi bezpośrednio przez deputacye, odpowiedziało imieniem Króla, wyrażając w tej odpowiedzi uznanie wierności dla panującego domu, a oraz przekonanie o koniecznej potrzebie utrzymania konstytucyjnej władzy królewskiej.

Donosimy w dzisiejszym dzienniku pod rubryką *Francyi* o świetnem i życzliwem przyjęciu barona Budberga, nowomianowanego posła rosyjskiego w Paryżu. Podług dzisiejszego telegramu z **Londynu** wyraża się *Times* z 13. b. m. bardzo życzliwie o tem przyjęciu tak dla Francyi jak i dla Rosyi. Stosunek obudwu tych krajów — powiada — jest nierównie silniejszy niż kiedykolwiek, i to rzecz słuszna, gdyż obadwa miarkują swoje żądze zdobyczy, a Rosya, dzięki reformom Cesarza, przeistacza się z martwej maszyny w państwo.

Według doniesień dziennikarskich z Paryża policya podczas festynu boulevardowego zarządziło nadzwyczajne środki ostrożności, aby zapobiedz jakiemu możliwemu zamachowi. Wiele osób zamiejscowych, które policyi wydawały się podejrzanemi lub nie mogły wykazać się, że posiadają dostateczne środki utrzymania, musiały Paryż opuścić.

Z **Mińska** przytacza *Gazeta wiedeńska* korespondencyę do *Neue Preuss. Ztg.*, podług której miała także szlachta gubernii mińskiej za przykładem szlachty podolskiej uchwalić adres do Cesarza, z żądaniem, ażeby cała gubernia mińska została odłączona od Rosyi, a przydzielona do Królestwa Polskiego. Marszałek tej szlachty jednak, asesor Leppo, wzbraniał się podać ten adres, i z tego powodu wszczęła się taka wrzawa, że gubernator szambelan hrabia Keller zawiesił posiedzenie i kazał zamknąć salę zgromadzenia. Ztąd zwróciło się całe oburzenie szlachty przeciw marszałkowi, i jak dodaje spomniona korespondencya, znieważano go wielką demonstracyą, połączoną z wybiciem okien i kocią muzyką.

W sejmie *szwedzkim* toczą się od 6go b. m. bardzo ważne rozprawy nad projektami względem zmiany ustawy konstytucyjnej, ale dotąd nie utrzymał się jeszcze żaden z przedłożonych wniosków. Konstytucya bowiem przepisuje, że do przyjęcia takich propozycyj nie tylko potrzebne jest przyzwolenie rządu, ale oraz zgodność uchwał wszystkich czterech stanów. O ten szkopuł tedy rozbiły się dwa najgłówniejsze projekta, mianowicie względem zwoływania sejmu co roku, i względem przyzwalania sejmu na traktaty z obcemi mocarstwami, a główny opór znalazły obadwa w izbie szlachty.

Z **Kopenhagi** donosi telegram z 12. b. m., że stany holsztyńskie będą zapewne zwołane 20. stycznia; jednak siedziba rządu nie będzie jeszcze przeniesiona do Plönu, lecz pozostanie tymczasowo jeszcze w Kopenhadze, dopokąd ministeryum Holl-Lehmanna nie ukończy wszystkich potrzebnych projektów. Ten sam telegram donosi, że wielka zamieć śnieżna przerwała zupełnie komunikacyę z południową częścią królestwa.

Wiadomości telegraficzne z **Aten** sięgają do 6. b. m. Doniesienia z prowincyi są dość pomyślne, wszędzie panuje spokój i wybory do zgromadzenia narodowego odbywają się regularnie; tylko w Patras i w Koryncie zdarzają się ciągle małe zaburzenia. Artemis Michos, naczelnik powstania w Nauplii, przybył z Włoch do Aten, i przyjmowano go bardzo świetnie. Także były minister Chadzikos powrócił do Aten. Nic jednak niedonosi ostatni telegram,

jak w tej chwili stoi sprawa wyboru Króla; zdaje się jednak być rzeczą niewątpliwą, że większość głosów otrzymał książę Alfred, który podług najnowszych wiadomości odjechał z Malty 11go b. m. do Neapolu. W sprawie greckiej nowy nadto jeszcze telegram z Petersburga z 13. b. m. *Journal de St. Petersbourg* z dnia tego odpowiadając na artykuł paryskiej *France* z 8. b. m. pisze: „Powtarzamy, że Rosya najpierwsza oświadczyła się za utrzymaniem traktatów i protokołów z r. 1830. Nie stawiano żadnego kandydata rosyjskiego, a gdy opinia publiczna wymieniła pewne nazwiska, oświadczyła Rosya stanowczo, że nie proponowała nikogo. Rosya zajmuje się oryentem dla swoich widoków i sympatyi, i pragnie tam spokoju, opartego na pojednaniu interesów i namiętności; w tej chwili zaś zaleca jako środek równowagi zgodność wpływów europejskich.“

Najświeższa poczta.

Berlin, 13. grudnia. *Kreuz-Ztg.* z największą pewnością zaprzecza rozszerzanym pogłoskom, że pomiędzy Itzenplitzem, Selchowem i Eulenburgiem nastąpi zamiana departamentów ministeryalnych. Jako pogłoskę donosi, że rząd ma zaprowadzić debiut pocztowy od gazet. *Kreuz-Ztg.* sądzi, że to odnosi się tylko do dzienników zagranicznych, rząd bowiem ma prawo tych nie wpuszczać do kraju. Mniema, że chodzi tu o kilka znaczniejszych dzienników południowych Niemiec, i zagranicznych.

Kassel, 13. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu stanowem uchwalono jednogłośnie wniosek wydziału rolniczego względem przystąpienia do traktatu handlowego.

Darmsztad, 13. grudnia. Izba deputowanych jednogłośnie odjęła rządowi dotychczasowe pełnomocnictwo do zawierania traktatów handlowych i celnych.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. grudnia.

Hotel George: PP. Hr. Rozwadowski Władysław, z Kochanowski. — Ostrogrodzcy Włodzimirz i Bazyli, z Rosyi. — Keplicz Marceli, z Artasowa.
Hotel angielski: Torosiewicz Michał, z Pełtwi. — Słotwiński Ludwik, z Czołhan. — Gostkowski Wol., z Sokolik.
Hotel krakowski: Nahojewski Antoni, z Czernicy.

Dnia 14. grudnia.

Hotel George: PP. Orłowski Hipolit i Konopacki Mieczysław, z Czabarówki.
Hotel angielski: Bohdanowicz Anaklet, z Tustobab.
Zajazd Kuhna: Terlecki Jan, z Smolnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. grudnia.

PP. Mniszek Bolesław, do Przemyśla. — Szawłowski Ludwik, do Przewłok. — Monigetti Hipolit, radca państwa, do Odessy. — Krasucki Alexander, do Wieyna. — Starek Józef, do Wiszenki. — Baschmakow Alexander, c. r. szambelan, do Petersburga.

Dnia 14. grudnia.

PP. Podlaski Julian, do Bronicy. — Garapich Eliasz, do Zagórza. — Ostrogrodzcy Włodzimirz i Bazyli, do Rosyi. — Hr. Tarnawski Jan, do Polski. — Walle Fryderyk, c. k. porucznik, do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. grudnia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325 96	— 5.2	93.5	zachodni sł.	śnieg
2. god. po poł.	326 f6	— 6.3	83.2	północny „	„
10. god. wiecz.	327.18	— 6.8	84.7	„ „	pochmurno

Wysokość śniegu 66 ''.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej na dochód pana *Huberta*: **„Katarzyna Jagiellonka w więzieniu,“** dramat historyczny w 5 aktach.

Kurs lwowski.

Dnia 13. grudnia.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	62	5	69
Dukat cesarski	„ „	5	65	5	71
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	63	9	77
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	87	1	89
Talar pruski	„ „	1	76	1	78
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	—	78	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	—	82	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	78	72	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	49	82	15
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	221	88	223	50

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 13 grudnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 81.85. Metaliki po 5% za 100 zł. 72.35, po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Wegier —.—, Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 801.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 222 40; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 118 60 Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 69½. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 117 50

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 12 grudnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66 10	66 20
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.—	82 20
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81 90	82 —
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—	—.—
Metaliki po 5%	72.30	72 40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72 40	72 50
dtto. „ 4½%	62 80	63.—
dtto. „ 4%	55 25	55 75
dtto. „ 3%	41 75	42 25
dtto. „ 2½%	35 50	36 50
dtto. „ 1%	14 25	14 50
Przez. do wylos. z r. 1839	143 50	144 —
„ 1854	92 —	92 50
„ 1860	89.25	89.35
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	92 20	92 40
Renty Como po 42 lir. aus.	18 —	18 25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 50	68 50
„ „ 4½%	61 —	61 50
„ „ 4%	54.—	55 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	47.—	48.—
„ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	50.—	51.—
„ 2¼%	45.	46.
„ 2%	40.—	41.—
„ 1¾%	34 50	35.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	67.50	68 50
„ 4½%	61 —	61.50
„ 4%	54. —	55.—

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87 —	88.—
Wyż. Aust. i Salb.	84.—	84 50
Czech	86.—	86.50
Morawii	87.75	88.—
Szląska	87 —	88.—
Styryi	86 —	87.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	87.—
Węgier	74 25	75 —
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	72.25	73.—
Kroacyi i Slawonii	73 —	74
Galicyi	72 25	72 75
Siedmiogr. i Bukow	70.50	71 50
Lom. wen. poż. z r. 1856	93 —	94 —
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	67.50	68.50
„ 4%	54 —	55. —
„ 3½%	47.—	48.
„ 3%	40. —	41.
„ 2½%	32.	33.
„ 2%	27.—	28.—
„ 1¾%	24.—	25.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17 —
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	806 —	808
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	222.40	222 60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650 —	653 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1824.	1826.—
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	239 50	240 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	152 —	152 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127 50	128 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	280 —	281.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	222 50	223 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	92.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	665.—	680.—
Kolej Austr.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	173. —	175. —
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	161 —	163.—
Austr. towarz. żegl par. po 500 zł. m. k.	412 —	413 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	233 —	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	402 —	405.
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	385 —	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. m. k.	245.—	250 —

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	104 25	104 50
10 „ 5%	100 —	100 50
przeznacz. do los. po 5%	89 25	89 75
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	85 10	85 25
Gal. Tow. kred. po 4%	—.—	81.

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96 50	97.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	—.—	99 50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	130. —	131 —
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	125. —	126 —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93 —
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.50	88.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.50	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	132 —	132.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	94 50	95.—
Pożycz. Tryc. po 100 zł. w. a.	118. —	119.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.75	36 25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	98 —	99 50
Salma „ 40 „ „	38.—	38 50
Palffiego „ 40 „ „	37.—	37.50
Clarego „ 40 „ „	33 50	34.—
St. Genois „ 40 „ „	36 75	37 25
Windischgrätza 20 zł. „	20.50	21.—
Waldsteina 20 „ „	21.25	21 75
Keglevicha 10 „ „	15.75	16 —

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	100.50	100.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	100.65	100 80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	89 40	89 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	118 90	119.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	47.10	47.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wał.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—.	

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	5.69	5.70
dtto. pełnej wagi	5.69	5.70
Korona	16 40	16.45
20frankówka	9.49	9 50
Rosyjski impery.	9 75	9.80
Talar związkowy	1.77	1 77½
Srebro	117 50	118. —

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.